

SERWIS INFORMACYJNY AMBASADY R.P. PRZY WATYKANIE

No 36

Rzym, dnia 4 lipca 1956.

Papież na publicznej audyencji wystąpił przeciwko uciskowi w Polsce

Papież Pius XII przyjął dziś w ramach ogólnej audyencji w Bazylice św. Piotra, wobec wielu tysięcy zebranych z całego świata tłumów, również liczne grono Polaków zamieszkałych w Rzymie.

Ojciec św., po ogólnym przemówieniu do wszystkich zebranych, w którym wspomniał o cierpiących prześladowania i uwięzionych, zwrócił się specjalnie do Polaków w następujących słowach:

"Skierowujemy również nasze najserdeczniejsze pozdrowienia do naszych kochanych Polaków zamieszkałych w Rzymie, synów katolickiej Polski, zawsze tak drogiej naszemu sercu.

Zwracamy się do Boga z gorącą modlitwą w tych dniach boleści, smutku i ucisku waszej drogiej ojczyzny i udzielamy Wam i wszystkim, którzy są wam drodzy, naszego apostołskiego błogosławieństwa".

Po czym, zstąpiwszy z tronu, Papież zbliżył się do Ambasadora R.P., Dr. Kazimierza Papée, Arcybiskupa Gwiny i grupy polskich prelatów obecnych na audyencji, powtarzając słowa swojej sympatii dla Polski i podkreślając smutek powodu ucisku /"oppression"/ w jakiej się ona znajduje.

Do grupy kilkuset Polaków obecnych na audyencji, Ojciec św. zwrócił się po polsku ze słowami "niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" i przez dłuższy czas rozmawiał z poszczególnymi osobami, błogosławiąc różańce i inne przedmioty kultu i chętnie schylając się do dzieci.

Słowa zwrócone przez Papieża do Polaków wywołały ze strony wielotysięcznych tłumów, zebranych w Bazylice z całego świata, spontaniczną i głośnie manifestację na rzecz Polski katolickiej.

Protest organizacji pracy przeciw krwawym represjom w Poznaniu

Pod tym tytułem "Osservatore Romano" przynosi kolejny artykuł o wypadkach poznańskich swego naczelnego redaktora hr. J. Dalla Torre.

"Wiadomości z Polski mówią o rozpętaniu prawdziwego teroru. Donoszą o deportacjach do Rosji, t.zn. na Sybir, o tysiącach oskarżonych przed trybunałami, o wielu straconych doraźnie, bez procesu. Reżym w ten sposób traci cenną sposobność przedstawienia powstania poznańskiego jako wypadków bez znaczenia i przypadkowych, traci bezpowrotnie sposobność podkreślenia pewności swojej władzy oraz szczerości swoich zamiarów odprężenia sytuacji w całym zaborze komunistycznym: zamiast tego ujawnia się trwanie bezlitośnego gwałtu i ucisku... Oto dowód, że t.zw. demokracje ludowe nie powołują narodu do udziału w życiu, który mu się należy, ale do udziału w śmierci, który mu narzucają".

Artykuł krytykuje następnie ostro postawę prasy komunistycznej oraz cytuje głosy prasy zachodniej.

W dalszym ciągu autor notuje uchwały Międzynarodowej Konfederacji wolnych syndykatów w Brukseli w sprawie wypadków poznańskich, przytaczając deklarację delegata polskiego, p. Franciszka Białasa.

Podaje wreszcie informacje "Free Europe" z Monachium o strajkach w Polsce, które poprzedziły wypadki poznańskie oraz głos kupca norweskiego, J.T. Palmira, który widział w Poznaniu w czasie demonstracji napisy "oddajcie nam Boga" /vide załącznik/.

- - - - -